

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2023 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. L. (1), J. L. (1), M. L. (2) i małoletniej T. L. reprezentowanej przez matkę M. L. (1)**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że nieważna jest umowa kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...), zawarta 6 listopada 2008 r. między powódką M. L. (1) oraz G. L. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W.;
2. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki M. L. (1) kwotę 120.161,83 (sto dwadzieścia tysięcy sto sześćdziesiąt jeden i 83/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lipca 2022 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów M. L. (1), J. L. (1), M. L. (2) i T. L. łącznie (do ich majątku wspólnego) kwotę 113.279,17 (sto trzysta tysięcy dwieście siedemdziesiąt dziewięć i 17/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 lipca 2022 r. do dnia zapłaty;
4. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
5. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. L. (1) kwotę 11.868 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie M. L. (1), J. L. (1), M. L. (2) i małoletnia T. L., działająca przez matkę M. L. (1), w pozwie z 7 września 2021 r. wnieśli, po pierwsze, o zasądzenie od pozwanego (...) Banku (...) SA z siedzibą w W. na rzecz: M. L. (1) 148.625,38 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2021 r. do dnia zapłaty, J. L. (1) 28.288,54 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2021 r. do dnia zapłaty, M. L. (2) 28.288,54 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2021 r. do dnia zapłaty i T. L. 28.288,54 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2021 r. do dnia zapłaty a po drugie, o ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 6 listopada 2008 r. zawarta przez nich z pozwanym jest nieważna. Jako ewentualne w stosunku do wyżej wskazanego żądania ustalania powodowie zgłosili żądanie ustalenia, że postanowienia w/w umowy kredytu § 2 ust. 1, § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, § 12 ust. 2 w zakresie odnoszącym się do indeksacji kredytu są wobec nich bezskuteczne. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. L. (1) kosztów procesu według norm przepisanych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

W uzasadnieniu pozwu powodowie powołali się na to, że 6 listopada 2008 r. powódka M. L. (1) z mężem G. L. jako konsumenci zawarli z (...) Bankiem SA umowę o kredyt nr (...) na 360 miesięcy na budowę domu. Pozwany jest następcą prawnym (...) Banku SA. Na mocy umowy Bank wypłacił 300.000 zł. W dniu 11 kwietnia 2021 r. zmarł G. L.. Spadek po nim nabyli oni: M. L. (1) jako żona oraz J. L. (1), M. L. (2) i T. L. jako dzieci, każdy po 1/4 części. Umowa kredytu jest nieważna z uwagi na niedozwolone postanowienia umowne, jak też z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego. Powoduje to konieczność zwrotu przez pozwanego nienależnego świadczenia w postaci płatności otrzymanych w wykonaniu umowy. W okresie do 4 sierpnia 2021 r. było to 233.491,01 zł. Do śmierci G. L. 11 kwietnia 2021 r. zostało zapłacone 226.308,35 zł, z czego połowa przysługuje M. L. (1) a druga połowa podlega podziałowi między nich wszystkich w częściach równych - po 1/4. Po śmierci G. L. świadczenie spełniała wyłącznie M. L. (1) i jej przysługuje jego zwrot. W razie przyjęcia, że umowa jest ważna, aktualizuje się żądanie ustalenia abuzywności jej postanowień. W takiej sytuacji w ramach żądania głównego domagają się zasądzenia tej części świadczeń, która stanowi nadpłatę ponad to, co było należne Bankowi po wyeliminowaniu z umowy jej niedozwolonych postanowień.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień. Podniósł zarzuty potrącenia i zatrzymania (k. 85-129).

W piśmie procesowym z 20 grudnia 2022 r. powodowie zmodyfikowali żądanie pozwu w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanego: na rzecz M. L. (1) 120.211,83 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2021 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz ich wszystkich łącznie do ich majątku wspólnego 113.279,17 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2021 r. do dnia zapłaty. Wskazali, że po G. L. nie było działu spadku, więc wchodząca w skład spadku wierzytelność o zwrot nienależnego świadczenia w wysokości 113.279,17 zł nie dzieli się między nich na równe części, tylko podlega zasądzeniu łącznie do ich majątku wspólnego powstałego w wyniku dziedziczenia. Natomiast pozostała część dochodzonej pozwem wierzytelności przysługuje wyłącznie M. L. (1) (k. 256-257).

Na rozprawie 21 czerwca 2023 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu postanowienia umowy kredytu, której dotyczy spór, zawierają postanowienia niedozwolone a konsekwencją ich usunięcia jest nieważność umowy. Następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 304v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. L. (1) i jej mąż G. L. w 2008 r. postanowili zaciągnąć kredyt na budowę domu. W tym celu odwiedzili kilka placówek bankowych. We wszystkich, z wyjątkiem należącej do (...) Banku SA, dowiedzieli się, że nie mają zdolności kredytowej na potrzebną im kwotę ok. 300.000 zł. W (...) Banku mieli zdolność kredytową tylko przy kredycie indeksowanym do franka szwajcarskiego.

W placówce (...) Banku, w trakcie rozmów dotyczących kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, nie wyjaśniono im jego konstrukcji. Powiedziano jedynie, że raty kredytu będą wyrażone we frankach szwajcarskich, ale będą spłacane w złotych po kursie z dnia spłaty. Jednocześnie zapewniono ich, że nie mają się czego obawiać, bo kurs franka jest stabilny; wprawdzie będzie wzrastać, ale nie będzie to silny wzrost. Zapewnienia te zostały poparte danymi historycznymi dotyczącymi kształtowania się kursu franka.

Małżonkowie L. zdecydowali się na kredyt indeksowany do franka szwajcarskiego i w związku z tym złożyli wniosek kredytowy. Po uzyskaniu pozytywnej decyzji kredytowej, 6 listopada 2008 r. podpisali umowę kredytu na cele mieszkaniowe E. nr (...).

Umowa została przygotowana przez Bank przy wykorzystaniu stosowanego przez niego wzoru. Jego zapisy nie były przez małżonków L. negocjowane. Nie negocjowali też kursu, po którym nastąpi indeksacja kredytu i nie był im on znany.

(dowód: zeznania powódki M. L. (1), k. 248-249, 304)

Umowa kredytu zawierała, wśród innych, następujące postanowienia:

Integralną częścią Umowy są „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cel Mieszkaniowe oraz Kredytów i P. Hipotecznych w (...) Banku S.A.” zwane dalej (...), stanowiące załącznik nr 1 do Umowy, co do których Kredytobiorca oświadcza, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i na stosowanie których wyraża zgodę (§ 1 ust. 2).

Na wniosek z dnia 27-10-2008 Bank udziela Kredytobiorcy kredytu w kwocie 300.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy od dnia 06-11-2008 do dnia 10-11-2038 (...) (§ 2 ust. 1 umowy). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo - odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank poinformuje Kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM (§ 2 ust. 3).

Kredyt przeznaczony jest na cel: budowa domu na nieruchomości położonej w Z. (...) (§ 3 ust. 1 pkt 1).

Uruchomienie kredytu nastąpi w 3 transzach (...) (§ 4 ust. 1). Każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy (§ 4 ust. 1a).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 3,35 punktów procentowych (...) (§ 8 ust. 1). W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 6,07 % w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy (...), powiększonej o marżę Banku, o której mowa w ust. 1 (...) (§ 8 ust. 2).

Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 352 ratach miesięcznych w dniu 10 każdego miesiąca, począwszy od 10-08-2009. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2).

W okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca spłaca należne Bankowi odsetki (§ 9 ust. 4). Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty odsetek w każdym miesiącu okresu, o którym mowa w ust. 4 w dniu 10 każdego miesiąca (...). Wysokość należnych odsetek określona jest w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty (§ 9 ust. 6).

Kredytobiorca umocowuje Bank do obciążania / składania dyspozycji przelewu środków z rachunku (...) prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z Umowy (§ 9 ust. 7).

Prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowi: 1) hipoteka kaucyjna łączna do kwoty 600.000 zł (...) (§ 10 ust.. 1 pkt 1).

W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4). Jednocześnie Kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy (§ 11 ust. 5).

(dowód: umowa kredytu, k. 18-22)

(...) Bank SA uruchomił kredyt w trzech transzach, wypłacając w dniach: 26 listopada 2008 r. 120.000 zł (50.617,96 CHF po kursie 2,3707 zł), 26 stycznia 2009 r. 100.000 zł (34.816,52 CHF po kursie 2,8722 zł) i 15 maja 2009 r. 80.000 zł (27.715,23 CHF po kursie 2,8865 zł).

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 51-54)

W dniu 11 kwietnia 2021 r. zmarł G. L.. Spadek po nim nabyli w częściach równych żona - powódka M. L. (1) oraz dzieci - pozostali powodowie. Przez cały okres małżeństwa małżonkowie L. pozostawali w ustawowej wspólności majątkowej. Po G. L. dział spadku nie został przeprowadzony.

(dowód: postanowienie SR w Złotowie z 19.01.2022 r., k. 66, zeznania powódki M. L. (1), k. 248-249, 304)

W okresie od 26 listopada 2008 r. do 3 sierpnia 2021 r. w wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu pozwany otrzymał 233.441 zł. Z tego 226.558,35 zł zapłacili małżonkowie L. z majątku wspólnego do dnia śmierci G. L.. Pozostałą część zapłaciła sama powódka M. L. (1).

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 24-29, zestawienie, k. 137-138, zeznania powódki M. L. (1), k. 248-249, 304)

Pismem z 7 lipca 2021 r. powódka M. L. (1) wezwała pozwanego do wskazania salda kredytu przy uwzględnieniu usunięcia z umowy niedozwolonych postanowień umownych dotyczących indeksacji i zwrotu nadpłaty 76.767 zł. Jako ewentualne sformułowała wezwanie do zapłaty wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz Banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu w terminie 30 dni. Pismem z 29 lipca 2021 r. pozwany odpowiedział odmownie.

(dowód: pismo powódki, k. 55-59, pismo pozwanego, k. 60-61)

Powód jest następcą prawnym (...) Banku SA.

(twierdzenie powodów przyznane przez pozwanego)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez strony przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się danej strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty okazały się nie mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadków A. K. i J. L. (2) były nieprzydatne dla dokonania istotnych w sprawie ustaleń. Świadkowie nie mieli żadnej wiedzy na temat przebiegu rozmów między pracownikami (...) Banku SA a powodami poprzedzających podpisanie umowy kredytu. Ich zeznania dotyczące obowiązujących w banku procedur nie mogły stanowić wiarygodnego potwierdzenia tego, że zostały one zachowane w stosunku do powodów. Musiałoby to nastąpić na podstawie domniemania faktycznego, które nie miało jednak wystarczających podstaw. Z faktu, że obowiązywały jakieś procedury, nie sposób wywodzić wniosku, że były one bezwzględnie i w każdym przypadku przestrzegane. Zwłaszcza, że doświadczenie życiowe dowodzi, że bardzo często tak tak nie jest.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. D. (1), gdyż został powołany na potwierdzenie okoliczności, które nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.).

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powódki M. L. (1) i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powódkę zeznań minęło ponad czternaście lat od dnia podpisania umowy kredytu, co musiało mieć negatywny wpływ na możliwość przypomnienia sobie przez nią wszystkich istotnych okoliczności zawarcia umowy i to niezależnie od tego, że fakty te, jako dotyczące bardzo ważnej dla niej kwestii życiowej, mogły się jej mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych. Powódka szczerze przyznawała, że wielu okoliczności nie pamięta. Niska szczegółowość jej zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami.

Sąd oddalił wnioski obu stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzały one do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c.). Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z 6 listopada 2008 r. o nr (...), zawartej przez powódkę M. L. (1) i jej męża G. L. z (...) Bankiem SA oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które spełnili w wykonaniu tej umowy (dla uproszczenia wywodu zarówno pozwany, jak (...) Bank SA będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie

występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroki Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór o ważność zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2038 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem faktu, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodom, że w celu odzyskania świadczeń nieobjętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem, sam wyrok zasądający nie zapewni powodom takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Żądanie ustalenia zabezpieczało także interes prawny powodów na wypadek uwzględnienia zarzutu potrącenia. Uwzględnienie tego zarzutu prowadziłyby bowiem do oddalenia powództwa w zakresie roszczenia o zapłatę.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje również powodom pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipoteki ustanowionej jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny meritum tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa miała charakter umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie gospodarczym jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu jest wyrażona w złotych, ale w dniu wypłaty zostaje poddana indeksacji, czyli przeliczeniu na określoną w umowie walutę obcą (walutę indeksacji). Przeliczona na walutę obcą kwota kredytu jest poddana oprocentowaniu według stopy procentowej właściwej dla tej waluty i jest dzielona na raty, które są spłacane w złotych, po ich przeliczeniu z waluty obcej na złote w umówionej dacie płatności rat.

Zastosowanie konstrukcji indeksacji, w celu ustalenia salda kredytu i wysokości świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, OSNC - ZD 2016/3/49, z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 8 września 2016 r., II CSK 750/15, z 14 lipca 2017 r., z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich

interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania drugiej strony. Dlatego, przyznanie w umowie jednej z jej stron prawa do kształtowania zobowiązania drugiej strony musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku umowy kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i spłaty rat. Rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kredytu indeksowanego do waluty obcej wyznacza nie tylko wysokość kwoty kredytu w złotych, ale przede wszystkim jej równowartość wyrażona w walucie indeksacji. To ona bowiem podlega oprocentowaniu i podziałowi na raty. Jednocześnie, rzeczywisty rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu w złotych w istocie wyznacza nie wysokość rat w walucie indeksacji, ale kwoty wynikające z przeliczenia rat na złote. Zatem, przyznanie w umowie bankowi prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu indeksacji i w dniu płatności rat w konsekwencji prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez bank, zarówno kwoty kapitału podlegającej zwrotowi i stanowiącej podstawę naliczania oprocentowania, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do spłaty w ratach kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających rozmiar jego zobowiązania. Co do zasady takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu indeksowanego.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów indeksacji i spłaty rat, aby umowa taka została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów indeksacji kwoty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 4 ust. 1a umowy stron przewidziano, że wypłata kredytu (transz) nastąpi w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w Banku w dniu wykorzystania kredytu (transzy kredytu). Ponadto § 9 ust. 2 umowy postanowiono, że spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w banku w dniu spłaty. Ani sama umowa, ani ogólne warunki nie definiowały bliżej Tabeli kursów i sposobu ustalania kursów. Zatem umowa w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursu franka szwajcarskiego w tabeli kursów. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu indeksowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji oraz przeliczenie raty kredytu na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiają Bankowi pełną i niczym nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym w określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu na walutę indeksacji, jak również kursów, po których ma nastąpić przeliczenie rat z waluty indeksacji na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do

spląty kredytu. To zaś sprawia, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powoduje, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i jako taka jest nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych podstaw nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie oceny zarzutu powodów, że umowa jest nieważna również z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej powoływanej jako dyrektywa 93/13). Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy uwzględniać treść dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwe jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwe jest, że małżonkowie M. i G. L. zawarli ją jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c., za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Małżonkowie L. zawarli przedmiotową umowę bez związku ze swoją działalnością gospodarczą lub zawodową. Dom został wybudowany wyłącznie w celu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ich rodziny. Zarejestrowanie przez G. L. pod jego adresem działalności gospodarczej prowadzonej gdzie indziej, niczego w tym zakresie nie zmieniało. Przeciwnych twierdzeń pozwany nie wykazał.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę indeksacyjną (§ 2 ust. 1 i 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 - wszystkie w części przewidującej przeliczanie kwoty kredytu na walutę i rat kredytu wyrażonych w walucie na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 - wszystkie w części przewidującej stosowanie do przeliczeń tabel kursowych pozwanego), nie zostały z małżonkami L. indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść

konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie wynegocjowania powyższych klauzul (art. 385¹ § 4 k.c.).

Klauzula indeksacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

W swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że warunkami, które określają główny przedmiot umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, są takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Przy czym Trybunał wielokrotnie wskazywał, że takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750, pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v.E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. (2) i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia regulujące indeksację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu i stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron. Pozwalają one osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego główny koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego umownego ryzyka walutowego (kursowego). W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu, o której mowa w art. 385¹ § 1 in fine k.c. Dlatego zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019/12/115, z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45). Oznacza to, że zapisy klauzuli indeksacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienie umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączonego możliwości uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do umowy kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim (chodziło o kredyt denominowany, ale dla istoty jego stanowiska nie ma to znaczenia) wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje

wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej, co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c., to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zapisy przedmiotowej umowy kredytu i zeznania świadków. Dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia nie pozwalały na przyjęcie jednoznaczności klauzuli indeksacyjnej.

Po pierwsze, klauzula indeksacyjna stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego mechanizm jej działania powinien być w niej opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby przejrzystość została ujawniona jego istota i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula została poszatkowana a jej elementy zostały poprzeplatane postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umowy. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań. Przy jednokrotnym przeczytaniu, zwłaszcza w mało komfortowych warunkach placówki bankowej, są one niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodów jej postanowień, co nie miało miejsca.

Po drugie, treść § 11 ust. 4 i 5 umowy, na które powoływał się pozwany, nie świadczyła o spełnieniu przez niego ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Zawarte tam oświadczenia powodów mają charakter blankietowy i nie pozwalają na ustalenie, jakie konkretne informacje i wyjaśnienia kryją się za ich ogólnikowymi sformułowaniami. Zeznania powódki wskazywały na to, że bardzo ograniczone. Z treści oświadczeń nie wynika dokładny zakres udzielonych kredytobiorcom informacji, jak też to, czy były one rzetelne, zwłaszcza w zakresie rozmiaru ryzyka walutowego. Poza tym, oświadczenia te nie potwierdzają, że konieczne wyjaśnienia zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Na podstawie samego brzmienia § 11 ust. 4 i 5 umowy nie sposób było zatem przyjąć, że bank wypełnił wobec kredytobiorców swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla kredytobiorców może nieść zmienność kursu franka w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

W ramach obowiązku informacyjnego konieczne było również uprzedzenie kredytobiorców o znacznym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając kredytobiorcom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii kryzysy, które wywołały skokowy lub szybki wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W

dacie zawarcia przedmiotowej umowy pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne. Dlatego konieczne było przedstawienie kredytobiorcom, w jaki sposób wzrost kursu wywołany takim kryzysem może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Podkreślenia wymaga, że wyjaśniając rozmiar ryzyka kursowego pozwany mógł posługiwać się przykładami z krajów, gdzie wcześniej doszło do napięć społecznych spowodowanych udzielaniem przez banki kredytów powiązanych z kursem franka szwajcarskiego (np. z Australii czy Włoch).

Po trzecie, pracownik Banku nie tylko nie wypełnił w stosunku do kredytobiorców obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, ale jeszcze wprowadził ich w błąd, pomniejszając to ryzyko przez zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał kredytobiorców, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy obciążenia ich ryzykiem wzrostu kursu franka. Jednocześnie zapisy umowy dotyczące wysokości sumy hipoteki sugerowały, że górną granicą ich ryzyka jest 600.000 zł. Był to kolejny element wprowadzający w błąd.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowy, regulujące klauzulę indeksacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli indeksacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron umowy. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty indeksacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze tej umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty, jako kredytu indeksowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca nielojalnie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce,

gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują poważną, nieusprawiedliwioną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul indeksacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzeczenia). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał lub chciał skorzystać. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia, w jaki sposób pozwany ustalał i ustala kurs waluty indeksacji, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Odnosnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do indeksacji i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była także sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych, co pozwoli mu przyjąć bardziej niekorzystną politykę kursową w stosunku tylko do tej kategorii klientów i zapewnić sobie dodatkowy, nieuzasadniony zysk ich kosztem. Ponadto kredytobiorcy nie zostali poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które będą musieli ponosić w okresie wykonywania umowy z powodu stosowania tabel kursowych. Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów.

Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna przesądzone jest, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Oceniając klauzulę indeksacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą kredytobiorcy zostali obciążeni całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego w całym okresie umowy.

W przedmiotowej umowie klauzula indeksacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i bardzo znacznie podniosła umowne ryzyko kredytobiorców. W przypadku klauzuli zmiennego oprocentowania wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku klauzuli indeksacyjnej, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost wysokości raty w złotych i pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w umowie stron wielkość tego wzrostu nie jest w żaden sposób ograniczona. Takie ukształtowanie klauzuli indeksacyjnej było nieakceptowalne, gdyż ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na kredytobiorców całości ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwot, które wypłacił kredytobiorcom w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego w stosunku do złotego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome. Bank ryzykował też tym, że kredytobiorcy staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na kredytowanej nieruchomości. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. Umowa nie dawała im żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego. W wyniku wzrostu jego kursu wysokość ich zobowiązania w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość nieruchomości, ale też całego ich majątku. Wzrost kursu mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów.

Wyżej przedstawiony rozkład ryzyka obu stron był tym bardziej nieakceptowalny, że Bank mógł (i czynił to) zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie (przez odpowiednie operacje na rynku finansowym), natomiast kredytobiorcy praktycznie nie mieli takiej możliwości. Bank mógł też redukować negatywne skutki ziszczenia się swego ryzyka umownego przez niwelowanie strat z danej umowy, czy w danym segmencie działalności zyskami z innych umów czy z innych segmentów.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli indeksacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u kredytobiorców cieszył. Bank, dysponując nieporównywalnie większymi niż oni możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją oraz mogąc, w przeciwieństwie do nich, efektywnie zabezpieczać się przed tym ryzykiem, wprowadził do umowy klauzulę indeksacyjną w kształcie, w którym chroniła jedynie jego własny interes ekonomiczny, kosztem wystawienia kredytobiorców na bardzo znaczne ryzyko kursowe.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula indeksacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzulę indeksacyjną i klauzulę tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula indeksacyjna decyduje o istocie przedmiotowej umowy. Usunięcie jej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (por. wyrok (...) z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. (2) i J. D. v. R. Bank I. AG, pkt 44). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45).

Wyłączenie z umowy klauzuli indeksacyjnej spowodowałoby niemożność określenia oprocentowania kredytu. W takiej sytuacji kwota kredytu wyrażona byłaby w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania oprocentowania. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 3M CHF (§ 8 ust. 2), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie w umowie stron oprocentowania kredytu w złotych na stawce LIBOR 3M CHF tworzyłoby z niej prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że jego oprocentowanie jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Wysokość stopy oprocentowania kredytu jest bowiem ceną tego pieniądza, w którym kredyt jest udzielany. Niemożność określenia oprocentowania powodowałaby, że umowa nie spełniałaby wymogów umowy kredytu.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy kredytu, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do wniosku, że nawet gdyby umowę uznać za ważną w świetle art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu indeksowanego, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W okresie objętym żądaniem pozwu w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, najpierw małżonkowie L. a po śmierci G. L. sama powódka M. L. (1) zapłaciła pozwanemu 233.441 zł. W tym zakresie powództwo było więc zasadne.

Zaznaczyć trzeba, że połowa wierzytelności o zwrot świadczeń spełnionych przez małżonków L. na rzecz Banku z majątku wspólnego weszła w skład spadku po zmarłym G. L. jako jego udział w tym majątku (art. 43 § 1 k.r.o.). W tej części powodowi przysługiwało roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego do ich wspólnego majątku spadkowego jako pewnej całości (art. 1035 k.c.). W związku z tym do tej wierzytelności nie miał zastosowania art. 379 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 marca 2022 r., (...) 206/22, nie publ., dostępny w bazie Lex i powołane tam orzecznictwo). W konsekwencji kwota 113.279,17 zł, która stanowiła połowę świadczeń spełnionych do śmierci G. L., podlegała zasądzeniu do majątku wspólnego powodów jako jego spadkobierców.

Przeciwko roszczeniu powodów pozwany zgłosił jako ewentualne zarzuty: potrącenia i zatrzymania.

Podniesienie zarzutu potrącenia jako ewentualnego jest dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212/61, OSP 1962/11/293, z 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSN 1969/11/204 i z 14 czerwca 2013 r., V CSK 389/12 oraz postanowienie z 9 sierpnia 2016 r., II CZ 83/16, nie publ.). Takie samo stanowisko Sąd zajmuje co do zarzutu zatrzymania.

Zarzuty te były jednak nieskuteczne następujących względów.

Stosownie do art. 498 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym (§ 1). Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (§ 2).

Pozwany zgłosił zarzut potrącenia w piśmie procesowym skierowanym do pełnomocnika powodów, który jednak nie miał umocowania do przyjęcia w ich imieniu takiego oświadczenia (por. k. 29, 31, 33, 35). Już tylko z tego względu nie mógł być skuteczny.

Przy czym nie ma podstaw stanowisko pozwanego, że z faktu, że w świetle art. 203¹ § 3 k.p.c. zarzut potrącenia może być złożony tylko w piśmie procesowym wynika, że także materialnoprawne oświadczenie woli o potrąceniu musi być złożone w tym piśmie procesowym, więc pełnomocnik drugiej strony musi być umocowany do jego przyjęcia. Z przepisu tego wynika jedynie, że procesowy zarzut potrącenia nie może być podniesiony ustnie na rozprawie, tylko musi być zgłoszony w piśmie procesowym. Nie ma podstaw do wniosku, że przepis procesowy - art. 203¹ k.p.c. reguluje zagadnienie materialnoprawne, jakim jest sposób składania oświadczeń woli. Zatem procesowy zarzut potrącenia może być zgłoszony tylko w piśmie procesowym, ale materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu nie podlega takiemu ograniczeniu i powinno być złożone stosownie do reguł składania oświadczeń woli. W okolicznościach sprawy prowadzi to do wniosku, że gdyby nawet przyjąć, że pełnomocnik powodów był umocowany do przyjęcia oświadczenia woli o potrąceniu, skuteczność jego dokonania nie została wykazana.

Procesowy zarzut potrącenia z natury rzeczy jest wtórny wobec materialnoprawnego oświadczenia woli o dokonaniu potrącenia. Może więc zostać skutecznie zgłoszony równocześnie ze złożeniem oświadczenia woli o potrąceniu lub później, natomiast nie może być podniesiony wcześniej, gdyż wówczas jest bezprzedmiotowy. W tej sytuacji, skoro art. 203¹ § 2 k.p.c. ogranicza możliwość zgłoszenia procesowego zarzutu potrącenia do chwili wdania się przez pozwanego w spór, to oczywiste jest, że materialnoprawna czynność potrącenia musi być albo wcześniejsza albo równoczesna. Chwilą wdania się przez pozwanego w spór w piśmie procesowym jest moment nadania do sądu pisma, w którym merytorycznie sprzeciwi się żądaniu pozwu (art. 165 § 2 k.p.c.). Z kolei chwilą, w której dokonuje się potrącenie w wyniku oświadczenia woli pozwanego, jest moment, w którym oświadczenie o potrąceniu dociera do powoda w taki sposób, że może zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Zatem, pismo procesowe pozwanego, zawierające jednocześnie oświadczenie woli o potrąceniu i zarzut potrącenia, aby spełniło wymogi art. 203¹ § 2 k.p.c., winno zostać

nadane do sądu nie wcześniej niż w dniu, w którym dotarło już do powoda w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. W przeciwnym razie powstaje sytuacja, że procesowy zarzut potrącenia jest nieskuteczny, gdyż zostaje zgłoszony zanim dokonano się potrącenie.

Oczywiste jest, że to pozwany winien wykazać skuteczność zgłoszenia przez siebie zarzutu potrącenia w wyżej wskazanym aspekcie czasowym. Pozwany w żaden sposób nie udokumentował tego, że odpowiedź na pozew dotarła do pełnomocnika powodów zanim nadał ją do sądu. Nie ma nawet pewności, że w dacie, w której pismo to dotarło do sądu zostało już odebrane przez pełnomocnika powodów. W tej sytuacji nie można było przyjąć, że zarzut potrącenia został skutecznie złożony.

Odnosnie do prawa zatrzymania, zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej, a umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną tylko wówczas, gdy jej strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc ona umową wzajemną i nie jest objęta hipotezą art. 496 k.c.

Nie ma podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu w drodze wykładni. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Jeśli z jakiegoś względu potrącenie nie jest możliwe albo nie zostało dokonane, nie ma powodu, żeby pozwany mógł się wstrzymać ze spełnieniem świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Z tych względów Sąd uznał zarzuty potrącenia i zatrzymania za nieskuteczne.

Powodowie domagali się odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było częściowo uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powódka M. L. (1) przed procesem skierowała do pozwanego reklamację z 7 lipca 2021 r., ale nie spełniła ona wymogów wezwania do wykonania, o którym mowa w art. 455 k.c. Po pierwsze, wezwanie do zwrotu wszystkich świadczeń na skutek nieważności umowy nie było stanowcze i bezwarunkowe, tylko zostało sformułowane jako ewentualne w stosunku do żądania zwrotu nadpłaty rat przy przejściu ważności umowy. Przy czym z tego ostatniego żądania powódka nigdy się nie wycofała i zostało też zgłoszone w pozwie. Po drugie, wezwanie nie określało kwoty, której powódka się domaga. Z tych względów pismo to nie spowodowało powstania po stronie pozwanego obowiązku niezwłocznego spełnienia objętego pozwem świadczenia.

W tej sytuacji rolę wezwania do zapłaty, o którym mowa w art. 455 k.c. spełniło dopiero doręczenie pozwanemu odpisu pozwu. Nastąpiło to 20 lipca 2022 r. W okolicznościach sprawy wymóg niezwłoczności wypełniłoby dokonanie przez pozwanego zapłaty w terminie 7 dni. Jest to minimalny czas konieczny w rozbudowanej strukturze, jaką jest bank,

na zweryfikowanie żądania, podjęcie decyzji, obieg dokumentów i wykonanie przelewu. Dlatego pozwany popadł w opóźnienie, za czas którego powodowi przysługiwały żądane odsetki, od 28 lipca 2022 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 i 3 wyroku.

Powodowie nie wykazali spełnienia świadczenia nienależnego w zakresie 50 zł i w tej części żądanie główne podlegało oddaleniu. Z przyczyn wskazanych wyżej, żądanie odsetek podlegało oddaleniu w części za okres do 27 lipca 2022 r. (pkt 4 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powódka uległa tylko co do nieznaczonej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nią kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 68 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

SSO Marcin Garcia Fernandez